



Narodził się wam Zbawiciel

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi: Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym” – Łuk. 2:10-11.

Święto narodzenia Pańskiego, obchodzone na pamiątkę narodzenia Zbawiciela, było przez wieki święcone w dniu 25 grudnia i chociaż obecnie jest oczywiste, że data ta jest błędna oraz że lepiej odpowiada dacie zwiastowania Marii, dziewięć miesięcy przed narodzeniem Pana, oraz że On narodził się w rzeczywistości około 1 października – to jednak, ponieważ Pan nie dał nam pod tym względem żadnego polecenia, a ponieważ właściwe jest, aby każdego dnia dobrze myśleć i dobrze czynić, nie ma w tym żadnej niestosowności, gdy według ogólnego zwyczaju obchodzimy rocznicę narodzenia Pańskiego w tym czasie.

Pan nasz Jezus był wielkim darem Bożym dla Izraela i dla całego świata, lecz w zupełności doceniony był dotąd tylko przez duchowych Izraelitów. Wszystkie dary Boże są obiecane przez Niego i zostaną udzielone (Efezj. 4:8). Przez wzgląd na to, ów zwyczaj praktykowany w całym chrześcijaństwie, aby święto narodzenia Pańskiego uprzyjemnić wymianą prezentów, zdaje się być bardzo właściwy.

Główną myślą naszego tematowego tekstu jest, że Chrystus jest Zbawicielem świata – czyli wszystkich ludzi. Chociaż wszyscy mogą dostrzegać pewną siłę i znaczenie w słowie „Zbawiciel”, jako oznaczające wybawiciela, to jednak właściwa siła i znaczenie tego słowa nie są ogólnie zrozumiane. Przypuszcza się, że Pan i Jego uczniowie mówili powszechnym językiem, jakim mówiono wtedy w Palestynie, czyli językiem aramejskim, a w języku tym słowo przetłumaczone na „Zbawiciel” znaczy „Życiodawca”. Jak silniejsze wobec tego jest znaczenie naszego pięknego tekstu! Jezus urodził się, aby być Życiodawcą, i ta radosna wieść jest dla wszystkich ludzi. On może dać życie komukolwiek zechce, ale tymi, którym On da życie, będą, zgodnie z wolą Bożą, tylko ci, co przyjdą do Ojca przez Niego, w wierze i posłuszeństwie.

Życiodawca jest ojcem i z tego punktu zapatrywania proroczo o Jezusie jest powiedziane, że w przyszłości będzie On Ojcem wieczności, czyli dawcą wiecznego żywota dla wszystkich posłusznych ludzi tego świata, lecz nie dla Kościoła (Izaj. 9:6; 1 Piotra 1:3). Adam, ojciec ludzkiego rodzaju, nie dał swemu potomstwu doskonałego i trwałego życia, albowiem przez grzech sam dostał się pod wyrok śmierci i swoim dzieciom przekazał

tylko skażony, umierający stan. Świat potrzebuje więc życia – wiecznego życia – a w zesłaniu Jezusa na świat Bóg spełnił nasze potrzeby jak najobficiej.

Jednakże Bóg nie zamierza dać wiecznego życia tym ze swoich stworzeń, dla których dar ten nie byłby rzeczywistym błogosławieństwem; a wiemy, że życie wieczne byłoby przekleństwem, a nie błogosławieństwem dla każdego niebędącego w zupełnej harmonii z Bogiem i z Jego sprawiedliwymi zarządzeniami. Odpowiednio do tego mamy powiedziane, że wszyscy, którzy pragnęliby otrzymać życie, jakie Jezus przyszedłszy, zapewnił dla ludzkości i im zaoferuje, muszą przyjąć takowe na warunkach i zastrzeżeniach Nowego Przymierza, którymi są: wiara w Odkupiciela oraz serdeczna harmonia i posłuszeństwo Bogu, według stopnia zdolności. W obecnym czasie (kiedy to grzech obfituje, a Szatan zwodzi i wiąże) niewielu umie ocenić ten wielki dar Boskiej miłości i niewielu staje się prawdziwymi uczniami Pana. Toteż w obecnym czasie Bóg powołuje z całego świata odkupionych tylko nieliczną klasę „wybranych”, „Małe Stado” tych, którzy będą współdziedzicami z Chrystusem w Królestwie.

Dzięki jednak niech będą Bogu, że obecnie możemy widzieć, iż plan zbawienia nie kończy się na samym tylko wybraniu Kościoła, ale że w pełnym znaczeniu tego słowa, tam dopiero się zaczyna. Świadectwo anielskiego chóru śpiewającego przy narodzeniu naszego Zbawcy, a także anioła, który powiedział: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi” (Łuk. 2:10), w zupełności zostaną dopiero wypełnione.

W niniejszej lekcji (Hebr. 1:1-9) apostoł zwraca uwagę na fakt, że nasz Pan Jezus i Jego świadectwa były dalszym etapem wielkiego Boskiego planu, o którym Bóg mówił ludowi izraelskiemu „częstokroć i wieloma sposobami” w przeszłości. Wykazał też, że jeżeli zawsze właściwe było słuchać Boskich posłańców, to tym właściwszym jest słuchać najgłówniejszego Posłańca Bożego, naszego Pana Jezusa, „którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy”.

Apostoł następnie wykazuje podstawę dla naszej nadziei zbawienia przez Chrystusa – podstawę, na której Boska sprawiedliwość i miłość mogą działać na korzyść upadłej ludzkości; mianowicie, że Jezus „oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy majestatu na wysokościach”, wysoko ponad aniołów, księstwa i moce (Hebr.1:3).

Apostoł, wykazując wywyższenie naszego Pana, w na-



grodę za Jego posłuszeństwo w poniesieniu śmierci za nas, dowodzi czterech rzeczy:

1. Że Pan nasz Jezus dał okup za nasze winy, okup zadowalający Boską sprawiedliwość tak, że sinością Jego możemy być uleczeni, pomimo wyroku śmierci, który ciążył na nas z powodu przestępstwa ojca Adama.
2. Dowodzi też, że nasz Pan zmartwychwstał i został nader wywyższony ponad aniołów, do dzieła w Ojcowskiej stolicy, naturze i w chwale.
3. To wywyższenie naszego Zbawiciela zawiera w sobie także moc – moc do przeprowadzenia zarządzeń Nowego Przymierza, które dotąd tylko zapieczętował swoją drogą krwią. Przymierze to musi jeszcze stać się skuteczne dla ludzkości.
4. Aby uczynić je skutecznym, Życiodawca użyje mocy i wywyższenia, jakie otrzymał od Ojca. Wykupiwszy świat spod wyroku śmierci, w słusznym czasie ustanowi Królestwo Niebieskie, zaprowadzając w ten sposób, jako prawo na ziemi, wieczną sprawiedliwość. Wymierzy sąd według miary a sprawiedliwość według sznuru, usunie wszelkie kłamstwo, zwiąże onego wielkiego przeciwnika – Szatana, a otworzywszy

oczy ciemnych i uszy głuchych, całą ludzkość zaznajomi z miłością Bożą, która przewyższa wszelki rozum i która nie chce, aby ktokolwiek zginął, ale aby wszyscy mogli nawrócić się i żyć (Izaj. 11:9).

Wywyższony i obdarzony pełną mocą Życiodawca będzie wtedy gotowy nie tylko zaznajomić całą ludzkość z warunkami Nowego Przymierza, pod którym przez posłuszeństwo Bogu wszyscy będą mogli otrzymać żywot wieczny, ale jako wielki Prorok będzie gotowy ich uczyć, a jako wielki Kapłan gotowy też będzie dopomagać im w ich słabościach i kierować ich ścieżki na drogę sprawiedliwości.

„Alleluja! Co za Zbawca!”. *„Doskonale zbawić może tych, którzy przez niego przystępują do Boga”*. *„Nie wstydę się za Ewangelię Chrystusową; albowiem jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu”* (Hebr. 7:25; Rzym. 1:16).

Watch Tower
R-2407 (1898 r.)
„Straż” 1939/12 str. 182-183